

Jarosław Jurzak bez krawata. Czy to już kampania?

Kilkanaście dni temu Jarosław Jurzak dla portalu oświęcimskie24.pl udzielił wywiadu. Jako szara eminencja lokalnej władzy samorządowej mgr wuefista, niedoszły poseł na Sejm, dyrektor, przewodniczący koła PiS w Kętach, przyjaciel Pani poseł etnograf mgr Beaty Szydło - jednym słowem człowiek orkiestra lubiący walić w bęben podczas meczów siatkówki podał kilka informacji, które wzbudziły moją ciekawość.

Dla osób o słabych nerwach w nawiasach podałem w którym momencie wywiadu z dokładnością do sekundy pada opisywana informacja.

Pierwsze moje zdziwienie wzbudziło stwierdzenie, że rada (powiatu) jest bardzo fajna (2,47 min.). No tak, są kumple można haratnąć w gałę, od czasu do czasu coś uchwalić. Jest fajnie. I jeszcze, że osoby zasiadające w radzie powiatu cyt. som osobami bardzo odpowiedzialnymi (2,52 min.).

Gdyby tak mówił dalej o bębnieniu na meczach, o tym że radni som super itp. mógłbym to znieść. Ale nie, człowiek z kucykiem większym od głowy musi coś palnąć! Otóż Pan Jarek (układ dłoni podczas wywiadu taki sam jak u Prezesa imiennika) poinformował że:

1. Otwarto 13 nowych oddziałów w przedszkolach (5,20 min.)
2. Gmina informatyzuje szkolnictwo za dotację w wysokości 800 tyś. zł (6,00 min. – 7,15 min.)
3. Gmina jest dla mieszkańców (7,38 mn.)!!!! - nie podał niestety nazwisk o których mieszkańców chodzi.
4. Nie podniesiono podatków od 3 lat i dochody do budżetu wzrosły (8,06 min.), to skłania do osiedlania się w Kętach i zachęca inwestorów do tego żeby inwestować w Kętach (8,26 -8,30 min.).

Wynika z tego, że ni mniej ni więcej za czasów WCzC Burmistrza mgr Tomasza Bąk stajemy się zieloną wyspą. Oczywiście wzbudziło to moją wrodzoną podejrzliwość, ponieważ chodząc i jeżdżąc po Kętach i miejscowościach Naszej Gminy nie zauważyłem tych tłumów inwestorów i nowych mieszkańców. Dlatego też po wysłuchaniu tych informacji stwierdziłem, że muszę sprawdzić jak to się ma do rzeczywistości.

Chcąc potwierdzić lub zaprzeczyć tym sensacyjnym jak dla mnie informacjom rozpocząłem poszukiwania. Po kilku minutach byłem już na stronie www.stat.gov.pl/bdl i oczom moim ukazała się Baza Danych Lokalnych tworzona na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego. Czyli źródło danych niezależnych od UG i opozycji.

I co się okazało? Jak zwykle w przypadku Pana Jurzaka podał dane wybiórczo lub specjalnie w sposób zmanipulowany.

Zacznijmy może od końca.

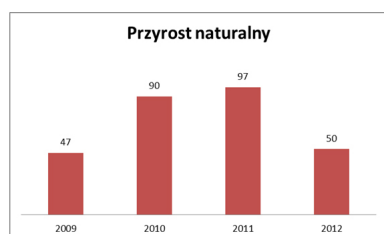
Rzeczywiście od 3 lat nie podniesiono podatku od nieruchomości i rzeczywiście wzrosły wpływy do budżetu z tego tytułu ale biorąc pod uwagę wielkość Naszej Gminy to wzrost wpływów o około 600 tyś. zł w 2012 r. należy uznać za symboliczny. Nie wynika to z tego, że Kęty stały się modne do osiedlania (o czym piszę później), ale m.in. z tego, że mieszkańcy Naszej Gminy pomimo kryzysu budują na potęgę, co przedstawia poniższy wykres.



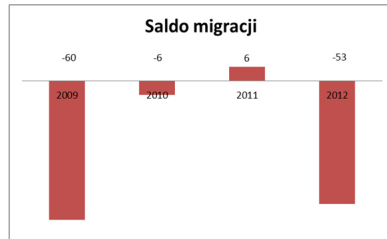
Dodatkowo jeśli w tym okresie jakiś przedsiębiorca wybudował np. nową halę, to również wpłynęło na wysokość podatku od nieruchomości.

Teraz może o tym napływie mieszkańców.

Liczba mieszkańców Naszej Gminy jest obecnie w stagnacji czyli odwrotnie niż twierdzi Pan radny. Występuje niewielki wzrost bo kilkudziesięcioosobowy ale wynika to głównie z przyrostu naturalnego. Jak wygląda to na przestrzeni lat 2009-2012 przedstawia poniższy wykres.



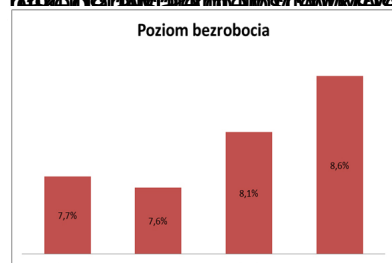
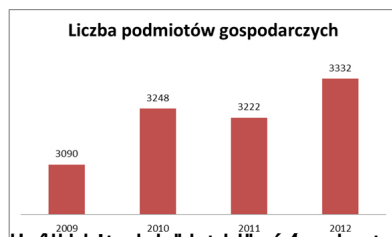
Natomiast saldo migracji czyli różnica pomiędzy liczbą osób meldujących się a liczbą osób wymeldowujących się w danym roku już nie jest takie kolorowe jak przedstawia radny.



Jak widać na powyższym wykresie w latach 2009 – 2012 tylko raz przybyło nam mieszkańców. Dokładnie 6 mieszkańców i było to w 2011 r.

Teraz może o tych inwestorach. Ja nie zauważyłem w Kętach takiego ruchu jak w strefie ekonomicznej w Zatorze, ale słuchając Pana radnego można odnieść wrażenie, że to w Kętach a nie w Zatorze jest strefa ekonomiczna. Co na ten temat mówią liczby?

Mówią, że rzeczywiście w 2012 r. wzrosła liczba podmiotów gospodarczych ale niestety nie przekłada się to na ilość miejsc pracy. Wrost ten może wynikać z tego, że obecnie jednym z przyjętych modeli walki z bezrobociem jest namawianie bezrobotnych do zakładania firm za kredyt z PUP oraz rosnąca w czasach kryzysu plaga tzw. samozatrudnienia.



Wzrost liczby podmiotów gospodarczych i poziomu bezrobocia. Wzrost kosztów obsługi długu.

Wzrost kosztów obsługi długu. Wzrost poziomu bezrobocia. Wzrost liczby podmiotów gospodarczych.

Wzrost poziomu bezrobocia. Wzrost kosztów obsługi długu. Wzrost liczby podmiotów gospodarczych.